

**Satan's Eden nr 131**  
*Podlewanie nasion myśli w umyśle, część 3*  
8 października 2023 r.  
**Brian Kocourek, pastor**

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.  
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że możemy kontynuować to studium, od Edenu Szatana i podlewania Twojego nasienia. I Ojciec, modlimy się, aby te słowa pomogły ludziom, Panie, naprawdę przejąć kontrolę nad tym, kim są.

Modlimy się w Imię Jezusa Chrystusa. Amen.  
Możesz usiąść.

Biblia mówi: **"Aby mieć przyjaciół, musisz okazać się przyjazny"**, a aby to pokazać, musisz najpierw o tym pomyśleć. Jeśli wciąż zasiewasz ten sam konkretny ciąg myśli, czy to dobry, czy zły, nie może on nie przynieść rezultatów dla charakteru i okoliczności, w których żyjesz.

Pomyśl teraz o tym. Nie tylko twoje myśli i medytacja nad nimi przyczyniają się do budowania twojego charakteru, ale także mają związek z okolicznościami, przez które przechodzisz. Możesz powiedzieć, że trochę w to wątpię. Po prostu żyjemy tak, jak żyjemy. Pozwól, że powiem, że to, na co dzisiaj spojrzemy, to fakt, że twoje okoliczności są wynikiem tego, co masz w swoim umyśle.

Oczywiście, zdarzają się takie sytuacje, jak wojna między Izraelem a Hamasem. Ale Izrael zabił 200 swoich ludzi, zanim dokonali odwetu. Nie jest to więc tylko ulica jednokierunkowa. Gdyby okoliczności były inne, sytuacja wyglądałaby inaczej. Nie byłoby wojny.

**Izajasza 58:11** *"I będzie cię Pan prowadził ustawicznie, i nasyci duszę twoją w suszy, i utuczy kości twoje; i będziesz jak ogród nawodniony, i jak źródło wody, którego wody nie ustają".*

## **Jeremiasza 31:12b "Ich dusza będzie jak nawodniony ogród".**

O czym to mówi, o podlewanym ogrodzie? Widzisz, twoje myśli w umyśle są nasionami. Trzeba je tylko podlewać. A wtedy będą się wyrażać i nie mogą pomóc, ale wyrażają się, ponieważ są nasionami. Jeśli je podlejesz, zakwitną. Jeśli ich nie podlejesz, umrą, uschną i znikną.

Dlatego wszystko, czym jesteś, to wielkie stwierdzenie, ale wszystko, czym jesteś, nawet twój **charakter**, pochodzi z **ogrodu** twojego myślenia, twoich **myśli**, które są w twoim sercu, czyniąc cię tym, kim naprawdę jesteś. A ogród twoich myśli wpływa na wszystko, co już jest w tobie, nie tylko wpływając na twój charakter i kształtując twój charakter, ponieważ Bóg wie, czego potrzebujesz. Więc nie tylko kształtuje twój charakter, ale nawet na okoliczności, w które wchodzisz każdego dnia, a nawet wpływa na sposób, w jaki radzisz sobie z tymi okolicznościami. A Bóg używa tych okoliczności, aby ukształtować twój charakter w ostateczny produkt, który dla ciebie przeznaczył.

Wow, myślę, że moglibyśmy już iść do domu. To znaczy, jest o czym myśleć, ale ja mam więcej.

*Dlatego każda próba, którą przechodzisz, każda próba, przez którą Bóg cię poddaje, jest wynikiem myśli nasiennych, które tkwią w twoim sercu.*

Pamiętasz, jak powiedziałem ci, że kiedy rodzisz się na nowo, wchodzisz do rodziny, jesteś mniej więcej na tym poziomie, tylko noworodkiem, i musisz osiągnąć pełną dojrzałość, aby zostać adoptowanym. Cóż, każda próba, którą przechodzisz po drodze, każda myśl, która pojawia się w twoim umyśle, jest wynikiem nasion, które tam leżą.

A to, jak na nie reagujesz, decyduje o tym, jak dojrzewasz. Podchodzisz do testu w pierwszej klasie i zdajesz go. Dojrzewasz do drugiej klasy; podchodzisz do testu w pierwszej klasie i nie zdajesz go. Pozostajesz w tyle i przechodzisz przez ten sam test w kółko i w kółko, aż, jak powiedział Einstein, jeśli myślisz, że możesz robić to samo w kółko i w kółko i uzyskać inny wynik, to jest to pierwsza oznaka szaleństwa.

*Dlatego każda próba, którą przechodzisz, każda próba, przez którą Bóg cię poddaje, jest wynikiem myśli nasiennych, które tkwią w twoim sercu.*

*Dlatego każde ziarno myśli, które zostanie zasiane lub któremu pozwolimy wpaść w żyzną glebę naszych umysłów, aby się tam zakorzeniło, wyda własne, na własne podobieństwo lub naturę.*

Zastanawiasz się, dlaczego mamy tyle zabijania. Ale zaczęło się od filmów, które dzieci oglądały "shoot 'em ups", a potem przeszły do wojny paintballowej i grali w nią dorośli mężczyźni. Kiedy byłem dzieckiem, bawiłem się w wojnę. Bawiłem się w Indian i kowbojów, i robiliśmy różne rzeczy, ponieważ byliśmy pod wpływem filmów. W porządku. Potem stajesz się starszy i widzisz, że dorośli grają w gry wideo lub grają w czerwony paintball i tym podobne rzeczy. Pytasz, co się dzieje? Są programowani na zabójców. Są znieczulani na to, czym jest życie.

Prędzej czy później każde ziarno myśli, które zasialiśmy w naszych sercach, będzie musiało zakwitnąć i zmanifestować się w naszym życiu jako działanie lub uczynek. A każde działanie lub uczynek przyniesie swój własny owoc w postaci możliwości i okoliczności. Jak mówi nam Pismo Święte, dobre myśli przyniosą dobre owoce, a złe myśli przyniosą złe owoce.

*Dlatego kochające myśli stworzą atmosferę pomocy i zaufania, które skrytalizują się w nawyki Łaski, dobroci i miłosierdzia, które stworzą dalsze okoliczności życzliwości i radosnej życzliwości oraz wzajemności ze strony tych, którzy są odbiorcami twoich kochających myśli.*

Innymi słowy, brat Branham powiedział, że działania, które podejmujesz wobec danej osoby, mogą decydować o jej wiecznym przeznaczeniu. Dlaczego? Ponieważ oni zaczynają robić dla ciebie miłe rzeczy. Ponieważ ty zrobiłeś dla nich miłe rzeczy.

A na Białym Tronie, jeśli nie są wybrani, Bóg z pewnością powie: hej, bardzo dobrze potraktowałeś Moich wybranych. Więc co ich do tego skłoniło? Ty to zrobiłeś? Sprawiliś, że byli kochający.

Sprawiliś, że dzielą się sobą, dzielą się z tobą tym, co mają. Nie rozumieją tego, ale zostaną za to nagrodzeni.

Apostoł Paweł mówił o naszej Miłości, która jest zewnętrzną manifestacją naszego objawienia jako czegoś, co odzwierciedla nasz wewnętrzny charakter.

Tak jak powiedziałem bratu Donowi, był trochę zdenerwowany, ponieważ nie wracał do domu. Nie rozumiał, dlaczego Bóg go nie zabrał. I powiedziałem: Bracie Don, jeśli chcesz tu siedzieć przez kolejne osiem tygodni, to tak trzymaj. W przeciwnym razie bądź naprawdę przyjazny i miły. On to zrobił i poszedł. Więc widzisz, mówisz, co powinienem wybrać? Nie wiem. Przepraszam. Staram się być miły, ale czasami mi nie wychodzi, więc może Bóg musi mnie tam zaprowadzić. OK, wytrzymasz ze mną?

**1 Tesaloniczan 1:4 Wuest "Pamiętając nieustannie o waszych uczynkach wytworzonych i nacechowanych wiarą, która jest wasza (innymi słowy, wasza wiara wytwarza i charakteryzuje wasze działania) oraz o waszym trudzie, który jest motywowany i nacechowany waszą boską i ofiarną Miłością, oraz o waszej cierpliwej wytrwałości w próbach, która znajduje swoje źródło w waszej nadziei, która spoczywa w naszym Panu Jezusie Chrystusie w obecności Boga, nawet Ojca".**

Jak widzisz, wszystko pochodzi z zewnątrz. Liść na roślinie, gdzie on był? Był wewnątrz nasiona. Był wewnątrz rośliny. Wyszedł na zewnątrz. Po prostu się zmanifestował. Dlaczego? Dostało wystarczająco dużo wody.

Czy widzisz, jak nasza wiara lub objawienie tworzy w nas zewnętrzny wyraz, który przynosi chwałę Bogu, naszemu Ojcu? Apostoł Paweł również mówił o wczesnym kościele w Efezie, że ma tę zewnętrzną miłość do wszystkich braci.

**Efezjan 1:15 Dlatego i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i miłości do wszystkich świętych, nie przestaję dziękować za was, wspominając o was w moich modlitwach.**

Dlaczego? Ponieważ widzi zewnętrzny wyraz miłości do wszystkich świętych. Mówi, wspominając o was w moich modlitwach,

**17 Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w poznaniu jego: 18 Aby oświecone były oczy zrozumienia waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja powołania jego i jakie jest bogactwo chwały dziedzictwa jego w świętych.** Jego chwała Jego dziedzictwa w świętych.

I czytamy w Liście **do Kolosan 3:12** *Przyobleczcie się tedy jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość;*

Teraz pytasz, jak mogę to założyć? Stajesz się tym, co jest w umyśle. Działanie wypływa z umysłu, więc najpierw musi wpłynąć na umysł.

I znowu w **1 Liście Piotra 3:1-7** **1 Podobnie i wy, żony, bądźcie poddane własnym mężom, aby jeśli ktoś nie jest posłuszny słowu, mógł bez słowa zostać pozyskany przez rozmowę (lub życie) żon;** **2 Podczas gdy oni widzą waszą czystą rozmowę połączoną z bojaźnią.** **3** *Których ozdoba niech nie będzie zewnętrzną ozdobą zaplatania włosów, noszenia złota lub zakładania odzieży;* **4** *Ale niech będzie ukrytym człowiekiem serca, w tym, co nie ulega zniszczeniu, nawet ozdobą cichego i spokojnego ducha, który jest w oczach Boga o wielkiej cenie.*

Innymi słowy, wszyscy mają na ciebie oko.

**5** *W ten sposób bowiem w dawnych czasach święte kobiety, które ufały Bogu, ozdabiały się, będąc poddane swoim mężom:* **6** *Tak jak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem; których córkami jesteście, o ile dobrze czynicie i nie boicie się żadnego zdumienia.* **7** *Podobnie wy, mężowie, mieszkać z nimi zgodnie z wiedzą, oddając cześć żonie jako słabszemu naczyniu i będąc razem dziedzicami łaski życia; aby wasze modlitwy nie były utrudniane.*

**8** *Wreszcie, bądźcie wszyscy jednego umysłu (innymi słowy, niech umysł Chrystusa będzie w was),* **współczując jeden drugiemu, kochając jak bracia, bądźcie żałośni, bądźcie uprzejmi:**

Ludzie mówią, że to naprawdę żalosne. Tak, powinieneś być żaloszny.

**9** *Nie oddając złem za złe, ani złościeniem za złościenie, ale przeciwnie błogosławiąc, wiedząc, żeście do tego powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo.* **10** *Bo kto chce miłować żywot, a widzieć dni dobre, niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje, aby nie mówiły zdrady;* **11** *Niech unika złego, a czyni dobrze; niech szuka pokoju, a niech go prowadzi.*

*12 Albowiem oczy Pańskie są nad sprawiedliwymi, a uszy jego otwarte na modlitwy ich:*

*ale oblicze Pana jest przeciwko tym, którzy czynią zło. 13 **A któż wam zaszkodzi, jeśli będziecie naśladowcami tego, co jest dobre?** 14 A jeśli cierpicie dla sprawiedliwości, szczęśliwi jesteście; a nie bójcie się strachu ich, ani się trwożcie; 15 Ale poświęcajcie Pana Boga w sercach waszych, a bądźcie zawsze gotowi odpowiedzieć każdemu, kto was pyta o przyczynę nadziei, która jest w was, z cichością i bojaźnią:*

*16 **Mając dobre sumienie, aby, gdy mówią o was źle, jak o złoczyńcach, zawstydzili się ci, którzy fałszywie oskarżają wasze dobre postępowanie w Chrystusie.*** Słowo "rozmowa" ponownie oznacza dobre życie, dobre życie w Chrystusie.

*17 Albowiem lepiej jest, jeśli taka jest wola Boża, abyście cierpieli za dobre uczynki, niż za złe.* Będziesz więc cierpieć za jedno i drugie. Ale złe uczynki pochodzą z umysłu. Ale dobre uczynki również pochodzą z twojego umysłu.

*Innymi słowy, czyste myśli stworzą atmosferę świętości i trzeźwości, która krystalizuje się w nawyki uświęcenia i samokontroli, które z kolei utrwalają się w okolicznościach odpoczynku i pokoju.*

To wszystko jest pod twoją kontrolą. Bóg umieścił cały świat pod kontrolą Adama, a potem jego żona to spieprzyła, a on razem z nią. Miał wszystko i pozwolił temu odejść.

*1 **Tesaloniczan 5:23 A sam Bóg pokoju uświęca was całkowicie; i modlę się do Boga, aby cały wasz duch, dusza i ciało pozostały nienagane aż do przyjścia** (lub Paruzji) **naszego Pana Jezusa Chrystusa.*** Tak więc Bóg chce cię uświęcić.

***Rzymian 6:17-19 Ale Bogu niech będą dzięki, że byliście sługami grzechu, ale byliście posłuszni z serca tej formie nauki, która została wam przekazana . 18 Uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości.***

Jak staliście się sługami sprawiedliwości? Ponieważ myśleliście o sprawiedliwości. Nie można nie być sprawiedliwym, prawda? Biblia mówi,

że człowiek, który czyni dobrze, jest sprawiedliwy. Nic więc na to nie poradzisz. Twoje myśli są prawe. Stajesz się sprawiedliwy.

**19** *Mówię w sposób ludzki z powodu słabości waszego ciała; bo jak oddaliście swoje członki sługom nieczystości i nieprawości w nieprawości; tak teraz oddajcie swoje członki sługom sprawiedliwości ku świętości.*

Co więc daje sprawiedliwość? Co daje właściwe postępowanie? Świętość. Widzisz? Skąd ona pochodzi? Z ogrodu twojego umysłu. Wszystko tam jest. Wszystkie te nasiona są zasiane w tobie. Wszystkie te nasiona są w tobie, musisz je tylko podlewać. Czy to prawda?

**2 Kor. 7:1** *Mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy samych siebie od wszelkiej zmyy ciała i ducha, doskonaląc się w świętobliwości w bojaźni Bożej.*

Teraz zamierzamy oczyścić się z wszelkiego plugastwa ciała, które widzimy, smakujemy, czujemy, wążamy i słyszemy. Innymi słowy, idę ulicą, a brat Branham powiedział, że trzymał mały krzyżyk wiszący na jego lustrze, a kiedy natknął się na coś, na co nie powinien mieć oczu, skierował je na Chrystusa, tak jak śpiewamy pieśń, skieruj swoje oczy na Jezusa. Nie wiem ile razy w moich młodszych latach, jestem już za stary na takie rzeczy.

Ale kiedy byłem młodym mężczyzną, jechałem drogą i z jakiegoś powodu coś zmusiło mnie do odwrócenia głowy i spojrzenia w tamtą stronę. Pomiędzy domami zobaczyłem leżącą i opalającą się kobietę. Odwróciłem wzrok, a w samochodzie miałem krzyż i spojrzałem na niego. Widzicie, umiłowani, mając te obietnice, oczyśćmy się od wszelkiej zmyy ciała.

Nie słuchamy muzyki rock'n'rollowej. Nie oglądamy rzeczy, których nie powinniśmy oglądać. Smakujemy, widzimy, wążamy, słyszemy i wszystkie te rzeczy. Tak więc zasadniczo jesteśmy oczyszczani ze wszystkiego, co cielesne. Ale jesteśmy również oczyszczani z ducha. Co to takiego? Duch to rozumowanie, uczucia, emocje i wszystkie te rzeczy. Tak więc On oczyszcza całą ciebie, ciało, duszę i ducha, doskonaląc świętość w bojaźni Bożej. W międzyczasie masz dobre, czyste naczynie.

**Filipian 4:8** *Wreszcie, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek uczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek miłego, cokolwiek godnego pochwały, jeśli jest jakaś cnota i jeśli jest jakaś*

*chwala, o tym rozmyślajcie.*

Nie ma miejsca na plotki. Nie ma miejsca na złe raporty. Nie ma miejsca na nieczystość. I z tym, czyli po prostu zapomnij o tym. Trzeba się tym zająć.

**1 Tymoteusza 1:5** *Końcem zaś przykazania jest miłość z czystego serca, z czystego sumienia i z wiary nieskalanej:*

Co to znaczy? Czyste serce, które zostało oczyszczone? To twój umysł, myślisz.

**Hebrajczyków 12:14** *Przestrzegaj pokoju ze wszystkimi ludźmi i świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana:*

*Widzimy więc, że te pozytywne myśli, wraz z myślami o odwadze i zdecydowaniu, tworzą w tobie atmosferę pewności i niezłomności, która przyniesie okoliczności sukcesu i wolności.*

**Efezjan 3: 11-12** *Zgodnie z odwiecznym zamiarem, który zamierzył w Chrystusie Jezusie, Panu naszym: 12 W którym mamy śmiałość i dostęp z ufnością przez wiarę w niego.*

Jest to więc Jego wiara. Daje nam dostęp; daje nam pewność siebie. To wszystko jest w umyśle.

**Hebrajczyków 10: 35-36** *Nie odrzucajcie więc ufności waszej, która ma wielką zapłatę w postaci nagrody. 36 Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wykonawszy wolę Bożą, obietnicę otrzymali.*

Więc widzicie, co jest w umyśle. To jest tylko punkt wyjścia, brat Branham powiedział, że chrześcijanin ma wiarę umysłową, ale musisz ją podlewać Duchem Świętym. A wtedy, kiedy ją podlewasz, ona zaczyna kwitnąć w twoich czynach.

**Hebrajczyków 10:22-24** *Przybliżmy się z prawdziwym sercem w pełnej pewności wiary, mając nasze serca pokropione od złego sumienia, a nasze ciała umyte czystą wodą.*

**23** *Trzymajmy się mocno wyznania wiary naszej, nie chwiejąc się; albowiem wierny jest ten, który obiecał; 24 I uważajmy jedni drugich, abyśmy się pobudzali do miłości i do dobrych uczynków:*



Następnie łagodne i wybaczące myśli tworzą atmosferę miłości i zaufania, które zestalają się w ochronne i konserwujące okoliczności i krystalizują się w okoliczności, które pozwalają ci służyć pomocą i przebaczeniem innym (Zobacz, jeśli nie wybaczasz tutaj, nie wybaczysz w swoich działaniach).  
*co pozwala poszkodowanym wejść w atmosferę nadziei i pojednania.*

Jak myślisz, dlaczego brat Branham był tak bardzo podobny do Chrystusa? On powiedział żyj mi kazaniem, nie głoś mi kazania.

**Efezjan 4:31-32** *Wszelka gorycz i gniew, i złość, i wrzawa, i złe mówienie niech będą od was oddalone ze wszelką złością. 32 A bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i Bóg odpuścił wam przez wzgląd na Chrystusa.*

Innymi słowy, nikt z nas nie jest doskonały. Wszyscy będziemy mieć swoje foopaws (foopaw to irlandzki slang oznaczający fałszywą łapę). Po prostu wybacź tej osobie. Puść to w niepamięć. To pokazuje twoją gotowość do miłosierdzia. To pokazuje twoją gotowość do porzucenia wszystkich złych rzeczy i zwrócenia oczu na Chrystusa.

**Kolosan 3:12-14** *Przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość; 13 Wyróżmiali jedni dla drugich i przebaczący sobie nawzajem, jeśli ktoś ma spór przeciwko komukolwiek; jak Chrystus wam przebaczył, tak i wy czyńcie.*

To jest pierwsza rzecz, o której zawsze trzeba myśleć. Jeśli nie dzięki łasce Bożej, to idę tam ja. Kim więc jestem, by cokolwiek mówić tej osobie?

Jeśli wciąż zasiewasz te same konkretne myśli, czy to dobre, czy złe, nie może to pomóc, ale stworzy wokół ciebie atmosferę, która wpłynie również na twój charakter i okoliczności, w których żyjesz.

**Ogród to miejsce** lub działka, **którą specjalnie przeznaczasz na uprawę rzeczy, które lubisz**, czy to dla jedzenia, czy dla piękna samego patrzenia, takich jak kwiaty, róże itp. Ogród to miejsce, w którym zasiewasz nasiona, podlewasz je i pielęgnujesz, **ponieważ masz w tym jakiś cel.**

A jeśli nie będziemy pielęgnować naszego ogrodu, to inne nasiona, które do niego wpadną, będą konkurować z tą konkretną rzeczą, którą chcemy zebrać. Dlatego musimy uprawiać nasiona, które chcemy i wykorzenić te rzeczy, których nie chcemy zbierać.

Nie wykonujemy całej tej pracy związanej z pielęgnacją ogrodu tylko dla samej przyjemności przewracania ziemi i łamania kamieni, gdybyśmy to robili, więzienie byłoby świetną zabawą. Ale musimy mieć **CEL**.

Ogród musi być zaplanowany, a w głowie musi istnieć **PLAN** tego, jak chciałbyś, aby wyglądał Twój ogród.

Czy brat Branham nie powiedział, że Jezus jest Nasieniem Przykładu? On jest Przykładem. On jest wzorem. Mamy więc wzór dla naszego ogrodu i jest nim On.

Jeśli nie ma planu, będziesz miał okropny czas próbując zebrać to, co zasiałeś. Czy możesz sobie wyobrazić sadzenie ogrodu, w którym bierzesz garść nasion marchwi i po prostu wyrzucasz je w powietrze, nie dbając o to, gdzie wylądują? Spróbuj chwycić torbę z nasionami kukurydzy i rzucić je na ziemię, po prostu Willy nilly.

Następnie powtórz ten sam proces z nasionami arbuza, rzodkiewki, ogórków, pomidorów, ziemniaków, fasoli, grochu i wszystkiego innego, co chcesz zebrać. Wyobrażam sobie, że siew może być łatwy, ale w czasie zbiorów będziesz miał prawdziwy bałagan, próbując posortować to, co zasiałeś.

Więc muszą być rzędy. Musi być jakiś cel. Sadzę pewne rzeczy tutaj i może jakieś kwiaty pomiędzy rzędami. Dlaczego? Ponieważ pewien rodzaj kwiatów odstrasza zwierzęta [owady]. Następnie sadzę coś innego tutaj i coś innego tam.

A jednak jest to sposób, w jaki wielu z nas prowadzi swoje codzienne życie, a zwłaszcza życie duchowe. Obawiam się, że tak właśnie jest.

Czy możesz sobie wyobrazić kogoś, kto próbuje gromadzić ziemskie skarby bez planu? A jednak dokładnie to robimy, gromadząc niebiańskie skarby.

A co powiesz na to? Najpierw sadzimy każde nasiono w pojemniku, zamiast po prostu wyrzucać je w powietrze. Następnie, gdy zaczną rosnąć,

będziemy mogli zidentyfikować, co jest czym, a następnie umieścimy te pojemniki w rzędach.

**Mateusza 6:19-20** *Dlatego nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną; 20 ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną:*

Wielu z **nas walczy, ponieważ nie nauczyliśmy się tej pierwszej zasady siania i zbierania**. Zbyt często patrzymy na człowieka, który jest bogaty i mówimy: "to oszust i dlatego jest bogaty". Po części może to być prawda, ale powodem, dla którego ten człowiek jest bogaty, jest to, że zastosował zasadę siania i żęcia, której wielu z nas nie chce robić. Miał plan zdobycia bogactwa i był oddany temu planowi, więc całe jego życie zostało zorganizowane wokół tego planu, a zatem zebrał to, co zasiał.

Ani przez chwilę nie zazdrozczę tym, którzy ciężko pracowali na to, co mają. Zasługują na to. Ale współczuję im w taki sam sposób, w jaki współczuję biednemu rolnikowi, który traci swoje plony z powodu gradu lub tornada. Wielu z nich, jeśli nie większość, którzy są bardzo zamożni, zgromadziło swój skarb w niewłaściwym miejscu, ponieważ będą mogli cieszyć się tym, co zasiał, tylko przez jeden sezon. Ale nie mogą nawet zabrać tego ze sobą.

Dlatego chcę tego, co nie zardzewieje i nie zje się pod wpływem mole. Chcę tego, co naprawdę pozostanie ze mną przez całą wieczność. Jezus powiedział nam, że jeśli "**szukać będziecie najpierw Królestwa Bożego, to wszystko inne będzie nam dodane**". Jakie rzeczy zostaną dodane? Cóż, zajrzyjmy do naszych Biblii do dowiedzieć się.

W **Ewangelii Mateusza 6:24-27** chcę, abyście zauważyli, że powiedziano nam, abyśmy **nie myśleli o pewnych rzeczach**. On nie mówi nam, że te rzeczy nie są dla nas ważne, ale że nasze myśli dotyczące tych rzeczy muszą być skierowane nie na te rzeczy, ale na Królestwo Boże, z którego pochodzą wszystkie dobre rzeczy.

Innymi słowy, Jezus mówi im, że muszą skupić się na właściwych rzeczach.

Jest to ta sama zasada, którą widzimy w postępowaniu z biednymi w bardzo zacofanych krajach. Ludzie umierają z głodu, a nam jest ich żal, ale jeśli będziemy ich tylko karmić, to zawsze będą od nas zależni. ***Ale jeśli nauczymy ich, jak siać i żąć, to nauczą się, jak zapewnić sobie utrzymanie.***

To jedna z rzeczy, które zrobiliśmy w pracy misyjnej. Rozdaliśmy 22 różne działki, niektóre tak duże jak osiem akrów, niektóre tak małe jak 3 1/2, i daliśmy je 22 kościołom. Zasadniczo powiedzieliśmy, że dajemy wam tę ziemię. To zależy od ciebie, jako pastora. Powiesz: cóż, moi ludzie są bardzo biedni, nie mam butów dla dzieci i ledwo stać mnie na jedzenie. A ponieważ nie dają dziesięciny, pytam, po pierwsze, czy masz 30 mężczyzn w swoim kościele? O tak, mamy 30 mężczyzn. A oni nie mają dochodów. Powiedziałem, dobrze, jeśli zdobędziecie 30 łopat, to będziecie mieli zespół. Teraz możesz przynosić dochód wszystkim. W porządku.

Kupiliśmy więc ziemię i powiedzieliśmy pastrowi, aby zawarł umowę z kościołem, że każdy dostanie ćwierć akra. Następnie mogą go używać do zbierania warzyw wszelkiego rodzaju. Niech przyniosą 10% z nich do kościoła. Teraz możesz ustawić swoje dzieci, mogą ustawić stoisko i mają stoisko z warzywami, i mogą generować dochód w wysokości 10% od każdej osoby.

Teraz nigdy nie odbieram połączeń. Już nie. Potrzebuję butów dla moich dzieci, potrzebuję edukacji, potrzebuję tego i tamtego. Widzisz, oni mają dochód. Więc nauczyliśmy ich, jak zarabiać. Dlatego to, na co patrzymy, to nauczanie ich, jak siać i zbierać. Wtedy nauczą się, jak zapewnić sobie utrzymanie.

Dlatego to, na co patrzymy, to właściwe skupienie. Powiedział: nie myśl o tych konkretnych rzeczach. Nie myśl tylko o jedzeniu lub tylko o konkretnym ubraniu, którego potrzebujesz, ale skup się ***na tym, skąd*** pochodzą te rzeczy, a wtedy zawsze będziesz miał pod dostatkiem. Naucz się siać, a będziesz zbierał.

***2 List do Koryntian 7:7-10 Każdy według postanowienia swego niech daje, niech sieje; nie z niechęcią ani z konieczności; albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.***

Nigdy nie prosiłem tego kościoła. Nigdy o ofiarę misyjną. Nigdy nie wstałem

i myślę, że raz, kiedy byliśmy na Cloth Pike, przyszedł do nas czarny mężczyzna i powiedział, że był na drodze w swoim samochodzie i miał przebite opony i tak dalej.

Więc pojechałem do domu, zabrałem cztery opony do mojego samochodu, ponieważ pasowały do jego samochodu i [zabrałem] go do garażu i daliśmy mu. To była nasza ofiara miłości. Brat Branham powiedział, że nie powinieneś przyjmować ofiary miłości. Widzieliśmy, jak przyszedł ktoś obcy, ponieważ ludzie czują się wtedy zmuszeni, tak jak powiedział, żeby ten człowiek wyszedł na zewnątrz i ci, którzy chcą do niego podejść, mogą to zrobić, a ci, którzy nie chcą, nie muszą tego robić.

Przypomina mi to człowieka, którego rodzina miała słabe zbiory i czekała ich sroga zima.

Mieli tylko worek zboża, który pozostał po kiepskich żniwach, a dzieci wołały, żeby go zjeść. Ojciec powiedział: "Nie, bo jeśli to zrobimy, z pewnością umrzemy". Udało im się przetrwać zimę, ale była to prawdziwa walka, ale kiedy nadeszła wiosna, ojciec zasadził swoje nasiona, które przyniosły obfite plony.

Apostoł Paweł kontynuuje: ***[Amplified] A Bóg, który dostarcza ziarna siewcy i chleba do jedzenia, zapewni i pomnoży wasze zasoby do siewu i zwiększy owoce waszej sprawiedliwości, która przejawia się w czynnej dobroci, życzliwości i miłości, i w ten sposób zostaniecie wzbogaceni we wszystko i pod każdym względem, abyście mogli być hojni, a wasza hojność, którą zarządzamy, przyniesie dziękczynienie Bogu.***

Innymi słowy, im więcej Bóg ci daje, tym bardziej ci błogosławi. Im więcej ty dajesz, tym więcej On błogosławi. To po prostu ciągły cykl.

Widzimy więc, że musimy mieć właściwe ukierunkowanie i właściwy plan, jeśli mamy przynieść z ogrodu naszego umysłu żniwo wiecznych błogosławieństw. Obiecano nam, że Bóg, który dał nam nasienie na początek, ***pomnoży je***, gdy będziemy właściwie siać.

Dlatego, wiesz, możesz mieć dzieci, tak jak ty, gdzie uczęszczają do szkoły i poznałeś niektórych rodziców. I tak, gdybyś był jakimś palantem, tak jak wielu w tym przesłaniu jest prawdziwymi palantami, i poszedłbyś do tych ludzi i powiedział: cóż, jesteś baptystą, nie wierzę tak jak ty i dlatego nie będę miał z tobą nic wspólnego, to nie miałbyś okazji zobaczyć tej osoby

zbawionej na białym tronie z powodu czegoś, co dla ciebie zrobiła.

Jakąś miłość okazali tobie, jakąś miłość okazali twoim dzieciom. Widzicie, że ludzie kochali brata Branhama lub jego dzieci. On powiedział, że jeśli możecie coś dla mnie zrobić, to módlcie się za moje dzieci. Tak wielu ludzi, którzy być może inaczej by się nie dostali, dostało się, ponieważ czynili dobre rzeczy dla Oblubienicy.

Dlatego ma już w sobie wszystko, czego kiedykolwiek będziemy potrzebować do życia i do rozwijania charakteru na Jego podobieństwo.

Widzimy, kiedy brat Branham głosił na temat Postawy Doskonałego Człowieka, powiedział, że dodasz do swojej wiary wiedzę, dodasz do swojej wiedzy cnotę i wszystkie te rzeczy. Ludzie myśleli, że teraz muszę dojść do miejsca, gdzie mam wiarę, a potem będę pracował nad wstrzemięźliwością, potem będę pracował nad cierpliwością, a potem będę pracował nad tym, ponieważ nie mam tych rzeczy. Nie, powiedział. Kiedy rodzisz się na nowo, to wszystko tam jest. Musi się tylko ujawnić,

***[Teraz Ten, który dostarcza ziarna siewcy i chleba na pokarm, dostarczy także i powiększy wasz zapas ziarna i powiększy żniwo waszej sprawiedliwości. Zostaniesz wzbogacony pod każdym względem, abys mógł być hojny przy każdej okazji, a dzięki nam twoja hojność zaowocuje dziękczynieniem dla Boga.***

Wiemy, że nasienie wyszło od Niego i dlatego ma już w sobie wszystko, czego kiedykolwiek będziemy potrzebować do życia i do wydania na świat charakteru na Jego podobieństwo.

***2 Piotra 1: 2-4 Łaska i pokój niech się wam rozmnożą*** (Jak to się rozmnoży) ***przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego***, Im więcej wiesz o swoim Zbawicielu, tym bardziej chcesz być taki jak On, i) ***3 Zgodnie z Jego Boską mocą*** (Jego Boskim Słowem, ponieważ Słowo Boże jest mocą Boga) ***3 Zgodnie z Jego Boską mocą, dał nam wszystko, co odnosi się do życia i pobożności, przez poznanie tego, który powołał nas do chwały i cnoty: 4 Przez które nam dano nader wielkie i kosztowne obietnice, abyście przez nie*** (obietnice) ***stali się uczestnikami Boskiej natury, uniknąwszy skażenia, które jest na świecie przez pożądliwość.***

Więc On już ją dał. To już tam jest. Jest już w Jego Słowie. Musisz je tylko

podlać. Ono już jest w tobie. Kochasz słowo. Kochasz nasiona. Trzeba je tylko podlewać.

**Izajasza 60:21 "Lud twój będzie cały sprawiedliwy; odziedziczą ziemię na wieki, latorośl mojego sadzenia, dzieło moich rąk, abym był uwielbiony".**

Tak więc Bóg zasadził nas i powiedział, że zacznę pracować. Co mam zrobić? Dokończyć! Jesteśmy więc zasiewem Pana.

Czy widzisz Boży cel w Jego sadzeniu?

**Izajasza 61:3 "aby byli nazwani drzewami sprawiedliwości, sadzeniem Pańskim, aby był uwielbiony".**

Dlatego celem bycia zasadzonym przez Boga jest przyniesienie Jego Chwały, która jest Jego myślami w wyrażonej formie.

W **Liście do Efezjan 1:2-5** widzimy, że byliśmy w Chrystusie, zanim świat został ukształtowany, dlatego jesteśmy nasieniem, które było w Nim. I powiedziano nam tutaj, że kiedy byliśmy jeszcze w Nim, byliśmy **"błogosławieni wszelkimi duchowymi błogosławieństwami w niebiańskich miejscach w Chrystusie"**. Następnie mówi nam, że aby wydać te nasiona, które były w Nim, musiał mieć plan.

W wersecie **5** powiedziano nam, **że On z góry zaplanował, abyśmy wyszli do adopcji dzieci do Siebie**. Jest to zgodne z Jego Wolą lub planem, który dalej wyjaśnia w wersetach **10-11**, gdzie mówi nam, że **stanie się to zgodnie z Jego Celem (Planem)**.

Dlatego mam nadzieję, że widzisz, jak ważne jest posiadanie celu lub planu dla każdej myśli, którą chcemy zebrać. Aby zebrać plony, musimy nie tylko siać, ale także nauczyć się siać. Ponieważ nie można siać w dowolny sposób i oczekiwać uporządkowanych zbiorów.

Jak wspomniałem, jeśli zasiejesz marchewkę na selerze na tym i tamtym, otrzymasz mieszankę rzeczy.

**Izajasza 61:11 "Albowiem jak ziemia wydaje swój pąk i jak ogród sprawia, że to, co jest w nim zasiane, wypływa; tak Pan sprawi, że sprawiedliwość wypłynie przed wszystkimi narodami"**.

Teraz ogród jest uporządkowany. Jak widzimy w **Księdze Rodzaju 1:11**, *wszystko będzie rodzić według swego rodzaju lub natury*. Zanim jednak Bóg ustanowił prawo rozmnażania, najpierw zgromadził wszystko, co było podobnego rodzaju, a następnie ustanowił prawo rozmnażania.

Zauważmy, że w **Księdze Rodzaju 1:9-10** widzimy, że wszystko zostało zebrane razem z podobnymi sobie, zanim prawo reprodukcji zostało wprowadzone do Jego Stworzenia, w wersecie 11.

Dlatego też, jeśli mamy być w stanie wyrosnąć z ogrodu naszego umysłu w taki sam sposób, w jaki Bóg wyrósł z własnego umysłu, musimy również podążać za Jego przykładem. Dlatego musimy mieć cel i plan dla rzeczy, które chcemy zasiać i zebrać.

Nasze ogrody muszą być uporządkowane, jeśli spodziewamy się zebrać dobre i opłacalne plony. W przeciwnym razie będziemy spędzać cały swój czas na próbach uporządkowania tego, co mamy w swoim ogrodzie. Dopóki nasze myśli nie mają celu, mogą po prostu dryfować bez celu i nigdy nie przyniosą żadnych owoców.

Myśli, które nie mają celu, łatwo popadają w niepokój życia, poszukiwanie przyjemności i inne rzeczy, które tak łatwo okradają cię ze zwycięstwa Pokoju i Łaski i prowadzą cię do życia w słabości i użalaniu się nad sobą.

Innymi słowy, wy, dzieci, chcecie pewien przedmiot. Nie wiem, co to może być. Może lalka, może czapki, pistolety czy cokolwiek innego. Nie mam pojęcia.

Ale ty to robisz, ponieważ to jest w twoim umyśle, że chcesz. Teraz musisz połączyć swój ogród w swoim umyśle. To mówi, że potrzebuję \$70.00 z tego, czego pragnę w moim sercu. Jak zamierzam to zdobyć? Teraz musisz zastanowić się, w jaki sposób możesz zarobić pieniądze, a następnie zaoszczędzić te pieniądze i masz swoje 70,00 dolarów. Pewien mężczyzna powiedział kiedyś do dziecka: Dam ci srebrnego dolara.

Powiedział, że możesz je wydać na te cukierki albo zaoszczędzić i kupić ten zestaw podnośników, który naprawdę chciałeś. Pozostawił wybór chłopcu. Jeśli chłopiec nie był mądry, wydał je na słodczyce lub lody. Kiedy to usłyszał, rozdzwoniły się małe dzwoneczki.



Podobnie jak ja, kiedy byłem dzieckiem, mój dziadek dawał nam srebrne dolary za każdym razem, gdy przychodziliśmy do domu, a ja wydawałem je na lodziarza. A były to srebrne dolary z 1868 roku, warte dziś mnóstwo pieniędzy, o których wartości nie miałem pojęcia. Więc kiedy dostajesz srebro, kiedy dostajesz złoto, cokolwiek ode mnie dostajesz, sprawdź wartość.

Pewien mężczyzna dał przykład swojej córce, to były jej 18 urodziny i powiedział, że dam ci ten samochód. Samochód był zardzewiały. Samochód był stary. Samochód miał może 40 lat, a on powiedział: Teraz chcę, żebyś poszła na dół i zapytała, ile sprzedawca samochodów dałby ci za ten samochód.

Wróciła do domu i powiedziała: "Tato, sprzedawca zaoferował mi tylko 100,00 dolarów. Więc teraz chcę, żebyś poszedł do lombardu i zapytał go, ile zapłaci za ten samochód. A on powiedział: Dam ci 1000 dolarów. Jest cały zardzewiały. Nie nadaje się do niczego. Zrobię ci przysługę. Wróciła do domu ojca i opowiedziała mu tę historię. Powiedział: Teraz chcę, żebyś poszła do klubu samochodowego i zapytała kogokolwiek, ile wart jest ten samochód. Więc poszła i wróciła do domu. Powiedziała: "Tato, oni chcą go ode mnie kupić za 100 000 dolarów, bo to zabytkowy samochód. Jasne, jest trochę stary i wymaga trochę pracy, ale widzą w nim potencjał, bo jest tego wart.

Teraz, ogród twojego myślenia, widzisz, musisz mieć plan i musisz przestudiować ten plan i znaleźć różne sposoby zarabiania pieniędzy. Mógł zarobić 100 dolarów sprzedając go od razu. Mógł zarobić \$1000 sprzedając go, ale ona poszła na miejsce, a oni zaoferowali \$100,000 za samochód. To był całkiem miły prezent urodzinowy dla 18-latk. Tak więc myśli, które mają cel, łatwo radzą sobie z troskami życia.

Innymi słowy, lodziarz jest tam teraz, a ja chcę teraz lody, szukanie przyjemności i inne rzeczy, które tak łatwo okradają nas z naszego zwycięstwa, pokoju i łaski i prowadzą nas do życia w słabości i użalaniu się nad sobą, bez naszego srebrnego dolara. Dlatego musimy mieć cel dla naszych myśli, a kiedy już zaczniemy myśleć celowo, powinniśmy zacząć osiągać to, co jest naszym celem.

Około 20 lat temu miałem sąsiada, z którym bawiła się moja córka. Przechodził rozwód. Miał 110 akrów wzdłuż ulicy. Chciał mi przekazać 63 z

tych akrów za jedyne 110 000 dolarów, czyli 1800 dolarów za sztukę. Zapytałem brata Michała, który to był rok, 1997, kiedy się tu przeprowadzałeś? Nie, już się tu przeprowadziłeś. Zapytałem brata Michała, czy chciałbyś się podzielić na pół.

Zastanowił się nad tym i nie zrobił tego. Powiedziałem więc, że mam 50 000 dolarów, więc po prostu spłacę własny dom. Zamiast inwestować w te 63 akry. Poszedłem do banku. Powiedziałem o tym prezesowi banku, ponieważ jesteśmy dobrymi przyjaciółmi, Jerry'emu.

A on powiedział, słuchaj, jeśli chcesz postawić tam podjazd i chcesz zainwestować tam trochę pieniędzy, albo powiedział, że jeśli chcesz po prostu zainwestować w areał, pójdę z tobą. Pomyślałem, że będę miał połowę pieniędzy.

W rzeczywistości mam wszystkie dostępne środki finansowe, aby zainwestować w tę nieruchomość o powierzchni 63 akrów. Pomyślałem, że nie chcę być w nierównym jarzmie z niewierzącym. Powiedziałem więc: nie, dziękuję. Postanowiłem powiedzieć mojemu przyjacielowi, że przekażę to dalej.

W następnym tygodniu pojechał do hrabstwa. Sprzedał go nie za 110 000, jak zamierzał mi sprzedać. Sprzedał go za 289 000. Zarobił około 179 000. Mógłbym zarobić te same 179 000, gdybym po prostu kupił i sprzedał hrabstwu.

Widzisz, nie odrobiłem pracy domowej. Nie przedstawiłem fabuły. Nie powiedziałem, ile jest naprawdę wart? Czy jest wart 110,000?

Czy naprawdę jest wart 110 000? A może naprawdę jest wart 289 000? Więc nie trafiłem. Mogę przez to przechodzić wiele razy. Robiłem to i byłem dla siebie frajerem. Ale nauczyłem się być mądrzejszy. Nauczyłem się planować i realizować cele.

Dlatego musimy mieć cel dla naszych myśli, a kiedy już mamy celowe myślenie, powinniśmy zacząć osiągać to, co jest naszym celem.

Aby to zrobić, naszym celem powinno być to, co łączy nasze myśli z naszymi działaniami, wiążąc nasze ciało, duszę i ducha w jedną naładowaną energią istotę z jednym celem.

Powinniśmy uczynić ten cel naszym najwyższym obowiązkiem i poświęcić się jego wypełnieniu, nie pozwalając naszym myślom błądzić w ulotnych fantazjach, tęsknotach i wyobrażeniach.

Innymi słowy, niektóre rzeczy, których naprawdę nie potrzebujesz, nie są również potrzebne w Twoim ogrodzie. Skup się na bitwach, które możesz wygrać. Nie skupiaj się na bitwach, których nie możesz wygrać.

To jest Królewska Droga do samokontroli i prawdziwej koncentracji myśli. I nawet jeśli raz za razem będziesz ponosił porażki, by osiągnąć swój cel, co z pewnością będziesz czynił, dopóki nie przezwyciężysz swojej słabości, siła charakteru zdobyta dzięki temu będzie prawdziwą miarą sukcesu i będzie stanowić nowy punkt wyjścia dla przyszłej mocy i triumfu.

Wystarczy spojrzeć na przykład Thomasa Edisona, który próbował prawie 10 000 razy wynaleźć działającą żarówkę i w końcu mu się to udało. Ale co by było, gdyby zatrzymał się po 9 999 próbach? Edison mógł być zniechęcony pod koniec każdego dnia, ale za każdym razem, gdy się podnosił, [dis] po prostu odlatywał.

Teraz przypomniał mi się błąd, który popełniłem kilka tygodni temu. Powiedziałem, kiedy David miał swojego Garnera. Chciałem powiedzieć Józef, ale powiedziałem Dawid. To była tylko myśl, która przyszła mi do głowy, ale w rzeczywistości był to Józef, jego nasiona, które pojawiły się i zasadzili je około 20 lat temu. I te rośliny, te nasiona właściwie wszystkie się przyjęły.

Słowo zniechęcać pochodzi od dwóch słów, które oznaczają utratę odwagi. Nie zniechęcaj się, bądź odważny, rozważny i miej cel w swoim sercu, że cokolwiek postanowisz zrobić, tak skończysz.

W końcu czyż nie jesteśmy stworzeni na obraz naszego Ojca? Czyż nie jest On Autorem i Dokończycielem naszej wiary? Czyż nie powiedział: **"To, co w was rozpocząłem, wykonam aż do końca"**? Więc nie spóźnij się. Dokończ to, co robisz.

I znowu, od **Jehowy Jireha**, powiedział: **"Kiedy zaczynasz szukać klombu łatwości, jesteś na drodze do wyjścia. Lubię ten stary wiersz: Czy muszę być niesiony do domu, do nieba, na kwietnym łożu łatwości, podczas**

**gdy inni walczyli o nagrodę i żeglowali przez krwawe morza? Nie, muszę walczyć, jeśli mam panować, Zwiększ moją odwagę, Panie.**

I znowu, inny wiersz, który nam powiedział, brzmi następująco: "**Człowiek słów, a nie czynów, jest jak ogród pełen chwastów**".

A więc ogród jest źle zasadzony. Nie podoba mi się to. Lubię marchewki. Więc, tak, lubię też ogórki. Tak, lubię arbuzy. Ale kiedy zaczynasz zbierać plony, wrywasz arbuzy, napełniasz ogórki i marchewki, a wszystko to jest po prostu bałaganem i zajmie ci to wieczność, co tam było.

I to jest dokładnie to, co starałem się nam przekazać w tych przesłaniach dotyczących ogrodu umysłu. Co mamy dziś w naszym ogrodzie, myśli z celem czy chwasty?

**Mighty Conqueror** *Jakiś czas temu byłem w Opactwie Westminsterskim w Londynie, w Anglii, i zobaczyłem postać poety, który napisał Psalm Życia, Longfellowa, i pomyślałem o jego wierszu, Nie mów mi w żałobnych liczbach, Życie jest tylko pustym snem! (Po prostu jedz, pij i bądź wesoly.) A dusza jest martwa, która śpi, A rzeczy nie są tym, czym się wydają. Życie jest prawdziwe! I życie jest szczere! A grób nie jest jego celem; Prochem jesteś i w proch się obrócisz, Nie powiedziano o duszy.*

*Żywoty wielkich ludzi przypominają nam, że możemy uczynić nasze życie wzniosłym, Z rozstaniem, które zostawili za sobą, Śladami na piaskach czasu. Ślady, które być może innym, Żeglującym po uroczystym nurcie życia, Na długo i rozbity brat, Czyny znów wezmą serce. Wstańmy więc i czyńmy, Z sercem, w którym dążymy, Nie bądź jak głupie pędzone bydło, bądź bohaterem w tym życiu. .... i od [Go Wake Jesus] powiedział: Nie bądź jak głupie, pędzone bydło, nie musisz być pędzony do czegokolwiek. Wierzmy, bądźmy bohaterami w walce.*

**Izajasza 58:11 "A Pan będzie cię prowadził nieustannie i zaspokoi twoją duszę w czasie suszy, i utuczy twoje kości; i będziesz jak nawodniony ogród i jak źródło wody, którego wody nie ustają". "**

Ludzie, którzy nie mają głównego celu w życiu, łatwo padają ofiarą drobnych niepokojów, fobii i trosk tego życia, a to prowadzi do użalania się nad sobą, z których wszystkie są oznakami słabości, a słabości prowadzą,

z taką samą pewnością jak świadomie zaplanowane grzechy, do porażki, nieszczęścia i straty.

Innymi słowy, ludzie mogą narzekać na brak przyjaciół, ale nie okazują się przyjaźni.

Ludzie mogą narzekać, że są chorzy lub cierpią na tę lub inną chorobę. Kiedy byłem małym chłopcem, nazywaliśmy ich Cronk. To osoba, która jest przewlekłe chora. Można też powiedzieć: Jestem tym, kim jestem dzięki łasce Boga.

Będę robić różne rzeczy. Pojawię się na twojej imprezie. Pojawię się w twoim domu. Pojawię się w twoim kościele. Pojawię się wszędzie tam, gdzie będę potrzebny. Chcę być potrzebny. Nie chcę być dla ciebie nadbagażem. Chcę ci pomóc.

Słabość nie przetrwa w świecie, w którym "**diabeł chodzi jak lew ryczący, szukając kogo by pożreć**".

Tak jak w naturze stado wilków zwykle szuka najsłabszej owieczki lub tej, która oddala się od stada, tak samo diabeł szuka najsłabszego ze stada, by go pożreć.

Dlatego powinienes mieć cel w swoim sercu i dążyć do jego osiągnięcia.

Jestem Oblubienicą Jezusa Chrystusa. Nie potrzebuję żadnych sekund. Jestem Oblubienicą.

Powinienes uczynić swój cel centralnym punktem swojego istnienia. A twój cel powinien odzwierciedlać porę roku, w której żyjesz. Nawet Bóg ma cel, który prowadzi i kieruje sumą Jego własnych myśli. Bez celu nasze myśli tylko by dryfowały. Kiedy masz cel kierujący twoimi myślami, masz wieżę kontrolną swojego myślenia.

Ella. Kiedy grasz w szkolnej drużynie siatkówki, chcesz być najlepszym serwującym, jakiego kiedykolwiek mieli. Musisz więc nad tym pracować. Za każdym razem, gdy to robisz, przejmujesz kontrolę nad swoimi działaniami i mową.

**Izajasza 14:24 "Przysiągł Pan Zastępów, mówiąc: *Jak pomyślałem, tak się stanie, a jak zamierzyłem, tak się stanie*".**

Następnie musimy usunąć wszelkie nasiona, które nie przynoszą pożądaných przez nas plonów.

Jeśli rosną chwasty, musimy je wyciąć, zanim opanują nasz ogród. Należy to robić regularnie, ponieważ zaniechanie tego pozwoli im rosnać i zużywać składniki odżywcze zarezerwowane dla roślin żniwnych, a tym samym zadławi życie roślin żniwnych, uniemożliwiając im dojrzewanie.

**Mt 13:22-23** *Ten też, który otrzymał nasienie wśród cierni, jest tym, który słucha słowa; a troska tego świata i oszustwo bogactw dławią słowo, a on staje się bezowocny. 23 Ale ten, który otrzymał nasienie na dobrą ziemię (uprawianą ziemię), jest tym, który słucha słowa i rozumie je; który też wydaje owoc i przynosi, niektóre stokrotnie, niektóre sześćdziesiąt, niektóre trzydzieści.*

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, pokazaliśmy tutaj rzeczy, które musimy zrobić w naszym własnym życiu, aby upewnić się, że całe nasze myślenie jest zgodne z Twoim Słowem. A tam, gdzie nie jest, po prostu je wykorzenimy. A tam, gdzie jest, Panie, podlewamy je, aby przyniosło jakieś 60, jakieś 30, a nawet jakieś 90. Modlimy się w Imieniu Jezusa. Amen.